

Sygn. akt XIV C 835/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w P. XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Jan Sterczała

Protokolant Magdalena Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 roku w P.

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko **R. C.**

o ustalenie

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

J. Sterczała

XIV C 835/16

UZASADNIENIE

Pozwem, skierowanym przeciwko R. C., z dnia 14 lipca 2016 r. (data wpływu), powódka A. P. (2) wniosła o ustalenie, że umowa dożywocia z dnia 17 lutego 2016 r., zawarta między M. P. (1), a pozwanym jest nieważna.

W uzasadnieniu pozwu stwierdzono między innymi, że kwestionowaną umową M. P. (1) przeniosła na rzecz pozwanego prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) M. w P., z udziałem w nieruchomości wspólnej. Powódka stwierdziła, że umowa miała na celu obejście ustawy. Powódka dbała o matkę, troszczyła się o nią. Powódka zresztą wykupiła przedmiotowe mieszkanie. Umowa miała na celu pozbawienie powódki prawa do zachowku, wobec czego należy uznać, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2016 r. Sąd okręgowy w całości zwolnił powódkę od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew stwierdzono między innymi, że powódka nie wskazała interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. Ponadto wyrażono pogląd, iż to, że umowa dożywocia wywołała takie, a nie inne skutki prawne (wyjście z majątku M. P. (1) prawa własności lokalu mieszkalnego), nie może być utożsamiane z dokonaniem czynności, zmierzającej do obejścia prawa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Dnia 22 lutego 2008 r. została zawarta umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i przeniesienia własności. Stronami umowy były : (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. oraz M. P. (1). W wyniku umowy M. P. (1) została właścicielką lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną nieruchomość, o numerze 27, położonego w budynku nr (...)

przy ul. (...) M. w P., z udziałem w częściach wspólnych budynku i we własności działki gruntu. Pobranymi przez notariusza kosztami aktu, w łącznej wysokości ok. 750 zł została obciążona M. P. (1). Środki na tenże cel przekazała jej uprzednio jej córka - powódka, która zgodziła się na to, mimo nienajlepszych relacji z M. P. (1).

Pozwany od dzieciństwa miał dobre relacje z babcią. Od roku 2008 do listopada 2014 mieszkał z nią i prowadził wspólne gospodarstwo domowe. W listopadzie 2014 r. pozwany razem z narzeczoną wyprowadził się do mieszkania położonego w P. przy ul. (...), nadal utrzymując bliskie relacje z babcią.

Od połowy roku 2015 M. P. (1) zaczęła leczyć się onkologicznie, w związku z czym była poddawana leczeniu szpitalnemu. Mimo choroby, aż do śmierci pozostawała w zasadzie samodzielna i nie wymagała opieki całodobowej.

Relacje M. P. (1) z powódką nadal natomiast nie były najlepsze. Powódka wyraźnie formułowała żądania przeniesienia na nią własności lokalu, ze względu na udzieloną uprzednio pomoc finansową przy jego wykupie.

W lutym 2016 r. M. P. (1) skontaktowała się z pozwanym i zaproponowała mu zawarcie umowy dożywocia, na mocy której zostanie na niego przeniesiona własność przedmiotowego lokalu, w zamian za opiekę. R. C. miał się przeprowadzić z powrotem do spornego mieszkania.

W dniu 17 lutego 2016 r. przed notariuszem E. W. została zawarta umowa dożywocia, na mocy której M. P. (1) przeniosła na rzecz pozwanego w niniejszej sprawie R. C. prawo własności lokalu nr (...), położonego w P., przy ul. (...) M. 3-4. W zamian pozwany zobowiązał się do przygotowywania i podawania posiłków, prania, sprzątanía, opieki, pielęgnacji, udzielania pomocy oraz uiszczania opłat.

W ostatnich dniach życia – w marcu roku 2016, M. P. (1) przebywała na oddziale paliatywnym szpitala (...) w P., gdzie stały kontakt z nią miał pozwany.

Po śmierci babci, pozwany przeprowadził się do mieszkania. Wszelkie opłaty związane z używaniem lokalu za miesiące luty i marzec 2016 r. (oraz za kolejne miesiące) zostały przez pozwanego uregulowane.

Stan faktyczny sprawy ustalono na podstawie niespornych twierdzeń stron, zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew oraz na podstawie następujących dowodów :

- zeznań stron – k. 81v

- dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy – umowy dożywocia – k. 7-11, odpisu skróconego aktu zgonu – k. 12, zaświadczenia (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) – k. 49, umowy z dnia 22.02.2008 r. – k. 50-53, dokumentacji dotyczącej leczenia M. P. (1) – k. 54-64, umowy wypożyczenia – k. 65-67

Powyższy stan faktyczny, co okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, był między stronami procesu niesporny. Z tego też względu Sąd oddalił wnioski dowodowe stron o przesłuchanie zawnioskowanych świadków, okoliczności, które miały być bowiem ustalone przy pomocy tychże zeznań były bowiem bądź niesporne, bądź dotyczyć one miały takich faktów, które nie mogły mieć żadnego przełożenia na wynik procesu. Należy podkreślić, iż żadna ze stron nie zakwestionowała decyzji Sądu w trybie stosownego zastrzeżenia do protokołu.

Sąd uznał zeznania stron za zasadniczo wiarygodne, w kwestiach najważniejszych dla rozstrzygnięcia nie były one między sobą niezgodne. Fakty, wynikające z tych zeznań, zostały również w sporej części potwierdzone dołączonymi przez strony dokumentami, w tym dokumentami o walorze dokumentów urzędowych (akty notarialne). Dokumenty te nie wzbudziły żadnych wątpliwości co do ich prawdziwości i autentyczności, żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo okazało się bezzasadne.

Powódka wystąpiła z roszczeniem o uznanie za nieważną umowy dożywocia z dnia 17 lutego 2016 r. Podstawą prawną żądania jest zatem przepis art. 189 kpc oraz art. 58 kc.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała kwestia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Interes ów został zakwestionowany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Zdaniem Sądu interes prawny powódki w wytoczeniu powództwa nie budził wątpliwości. Powódka jest bowiem spadkobierczynią – córką zmarłej M. P. (1), zatem kwestia ważności – nieważności umowy dożywocia z dnia 17 lutego 2016 r. ma bezpośredni wpływ na sytuację prawną powódki. Gdyby umowa okazała się nieważna, w skład spadku po zmarłej M. P. (1) wchodziłoby prawo odrębnej własności lokalu położonego w P. przy ul. (...) M. 3-4/27. W ocenie Sądu dla ochrony praw podmiotowych powódki jedynym środkiem ochrony było właśnie powództwo o uznanie umowy za nieważną, a nie przenoszenie tejże kwestii np. do postępowania o dział spadku po M. P. (1). W konsekwencji, w tym akurat aspekcie sprawy (interesu prawnego w wytoczeniu powództwa), Sąd przyznał rację stronie powodowej.

Powództwo jednak okazało się merytorycznie bezzasadne. Przedstawiona przez stronę powodową argumentacja, mająca uzasadniać uznanie umowy za nieważną, nie okazała się trafna.

Zgodnie z art. 353 (1) kc „strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Z przepisu tego wynika jednoznacznie, iż podstawową zasadą prawa cywilnego jest zasada swobody umów. Strona powodowa nie podnosiła w niniejszym postępowaniu żadnych zarzutów z tytułu ewentualnych wad oświadczeń woli stron zawierających umowę, wywodząc jedynie, iż umowa miała na celu obejście prawa, a konkretnie – pozbawienie powódki prawa do zachowku. Jest to w ocenie Sądu argumentacja chybiona. To, że czynności prawne skutkują zmianą sytuacji pranej nie oznacza, iż czynności te same przez się zmierzają do obejścia prawa. Tak, jak np. umowa darowizny przenosi własność na obdarowanego, tak np. testament może skutkować dziedziczeniem osoby, która z ustawy nie dziedziczyłaby itp. Należy zatem rozdzielić kwestię skutków prawnych danej czynności prawnej (umowy lub czynności jednostronnej) od tego czy w istocie czynność ta zmierza do obejścia prawa.

Przedmiotowa umowa niewątpliwie wywołała skutki prawne zarówno bezpośrednio (przeniesienie własności na pozwanego) oraz skutki prawne w dalszym okresie (zmiana składu spadku zmarłej M. P. (1)). W istocie jednak jej społeczno – gospodarczym celem było z jednej strony finalizacja i wdzięczność M. P. (2) względem wnuka a z drugiej strony chęć zapewnienia opieki w ostatnim stadium choroby. Tylko udowodnienie przez powódkę, iż już w chwili zawarcia umowy, pozwany podstępnie zakładał, że nie wywiąże się z obowiązków wynikających z umowy, mogłoby ewentualnie uzasadniać przyjęcie, że umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Tymczasem, z niespornego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, iż niewykonanie umowy ze strony pozwanego wynikało pop prostu tylko i wyłącznie ze stanu zdrowia, w jakim znalazła się M. P. (1) w ostatnich tygodniach życia. Trudno o przyjęcie, iż w tak ciężkim stanie zdrowia, jaki miał miejsce w ostatnich tygodniach życia tej osoby, pozwany miał myśleć o przeprowadzce i opiece nad babcią, skoro od 3 marca 2016 r. babcia pozwanego przebywała w stanie beznadziejnym na oddziale paliatywnym. Nie było zatem możliwe stwierdzenie, iż już w chwili zawarcia umowy pozwany miał zamiar nie wywiązać się z obowiązków określonych w umowie. Postęp medycyny jest taki, iż nawet przy tak ciężkim schorzeniu, jak rak, osoba chora może nawet miesiącami lub latami żyć ze złośliwym guzem nieoperacyjnym. Logiczność i wręcz oczywistość zawarcia umowy wynika również jednoznacznie z relacji, jakie łączyły M. P. (1) z pozwanym i powódką. O ile relacje z wnukiem były - co bezsporne – wręcz wzorcowe, to z powódką były one złe.

Żadnym argumentem, przemawiającym za uznaniem umowy za nieważną, nie było również to, że powódka pomogła matce finansowe w kwestii wykupu mieszkania. Pomijając już nawet to, że przekazana kwota była stosunkowo niewielka, to stwierdzić należy, iż do tejże pomocy nikt powódki nie zmuszał, a jeśli chciała sobie zagwarantować zwrot tych pieniędzy, należało zadbać (również z uwagi na nienajlepsze relacje powódki i matki) o zawarcie stosownej umowy na piśmie.

Tak więc – kwestionowana umowa dożywocia wywołała wprawdzie dla interesów majątkowych powódki istotne skutki prawne (brak dziedziczenia mieszkania, zachowku), jednak tych negatywnych następstw nie można utożsamiać z sytuacją czynności prawne dokonanej w celu obejścia prawa z art. 58 kc.

Dodatkowo – strona powodowa nawet nie twierdziła o pozorności umowy.

W konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu.

Oczywiste jest, iż w niniejszej sprawie Sąd nie badał kwestii tego, czy zakwestionowanej umowy nie można – w realiach niniejszej sprawy – potraktować, jako darowizny w rozumieniu przepisów regulujących instytucję zachowku. Kwestia ta jest sporna w doktrynie i orzecznictwie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Powódka przegrała proces, zatem zasądzono od niej na rzecz pozwanego zwrot poniesionych kosztów procesu. Kosztem tym było wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego, będącego adwokatem. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by nie obciążać powódki kosztami procesu. Przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 108 uoksc zwolnienie strony od kosztów sądowych automatycznie nie zwalnia od obowiązku zwrotu poniesionych kosztów procesu przeciwnikowi. Sama tylko trudna sytuacja materialna powódki nie stanowi w tej mierze dostatecznego argumentu. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła konkretnych argumentów, w szczególności związanych z osobą pozwaną, które przemawiałyby, by za tym, żeby to pozwanego obciążyć poniesionymi kosztami procesu. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego ustalono na podstawie przepisów § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz U poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu na chwilę wniesienia pozwu.

SSO Jan Sterczała